

Zuzanna Krótki\*

## Handel alkoholem w leksyce staro- i średniopolskiej

Słabością Polaków, żyjących w XV, XVI, ale przede wszystkim XVII i XVIII wieku był alkohol. Obyczajowość sarmacka stworzyła istny kunszt pijacki, a wokół „uciech Bachusa” stale tworzona była bogata literatura „alkoholowa”, wręcz nobilitująca pijatyki. Za przykładem szlachty podążali przedstawiciele innych warstw społecznych, którzy wolny czas trawili, przeziadując w ówczesnych karczmach (Kuchowicz 1993: 80). Lokale, w których sprzedawano najlepsze piwo, oznaczano słomianą wiechą, krzyż – symbolizował miodosytnie, a nad wejściem do winiarni wisiał wieniec (Chwalba i in. 2005: 153).

Celem artykułu jest analiza staro- i średniopolskich nazw miejsc, w których sprzedawano i spożywano alkohol oraz nazw osób sprzedających trunki. Zebrany ze wszystkich dostępnych źródeł leksykograficznych materiał, liczący ponad 30 elementów, badałam w oparciu o etymologię zgromadzonych jednostek. Następnie na podstawie przykładów ujętych w leksykonach, rejestrujących dawne słownictwo, wnioskowałam o znaczeniu poszczególnych nazw.

### Najstarsze nazwy handlu

Leksem *handel* aktualnie znaczy 'zorganizowana wymiana dóbr, obrót towarów polegający na kupnie i sprzedaży' (USJP). Wywodzi się on od niemieckiego rzeczownika *Handel*, który z kolei powstał na bazie wyrazu *Hand* 'ręka'. Uważa się, że w języku niemieckim wyraz ten prymarnie oznaczał 'chwytnie', dopiero później zyskał treść 'wymiana towarów' (SBr).

W takim też znaczeniu w XVI wieku odnotowany został *handel* w języku polskim, np. „Czwarta rada sejmowa jest około handlow jakobyśmy te rzeczy, których nazbyt mamy odbyć mogli, a te, których nie mamy łatwiej dostali” (SXVI). Nie była to jednak pierwsza nazwa operacji handlowej.

---

\* [zuzanna\\_krotki@interia.pl](mailto:zuzanna_krotki@interia.pl), doktor, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Języka Polskiego, pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice.

W staropolszczyźnie poświadczono cały szereg jednostek wywodzących się od psł. \**kupiti/kup'o*, wiązanych z nabyciem czegoś za pewną zapłatę. Za najstarsze polskie nazwy handlu uznaje się *kupczenie* oraz *kupiectwo*, transakcję handlową określano jednostkami: *kup*, *kupienie*, *kupno*, *kupowanie* lub *kupina*, towar – leksemem *kupia*, zapłatę – wyrazem *kupidło*, a handlarza – *kupiec*. Sensy 'nabyć' oraz 'handlować' posiadały z kolei czasowniki: *kupować*, *kupczyć* oraz *kupić* (także powstałe na ich bazie formacje prefiksalne, to jest: *dokupić*, *odkupić*, *nakupić*, *podkupić*, *pokupić*, *ukupić*, *wkupić*, *wykupić*). Ponadto odnotowano również w tym czasie takie przymiotniki, jak: *kupczy*, *kupiecki*, *kupcowy* oraz *kupcowski*. Wszystkie wymienione określenia miały charakter dzierżawczy, wnosiły bowiem treść 'należący do kupca' (Kleszczowa 2003: 25, 41, 58, 59, 77), 'ten, który można sprzedać' (SStp).

Nie znaczy to, że w staropolszczyźnie nie funkcjonowały derywaty od *przedać* (od psł. *per-dati*, *per-damъ* 'przekazać, sprzedać', SBor, SBr). Było ich jednak nieco mniej i na ogół miały one wyspecjalizowane znaczenia. Wiązano je głównie ze sprzedażą, a nie, tak jak poprzednią grupę, z całą transakcją handlową. Czasowniki *przedać*, *przedawać*, *sprzedać*, *poprzedać*, *uprzedać*, *rozprzedać*, *zaprzedać* znaczyły bowiem 'odstąpić za pewną sumę pieniędzy lub za inny towar', przymiotnik *przedajny* – 'na sprzedaż', rzeczowniki – *przedanie*, *przedawanie* 'odstąpienie czegoś', natomiast apelatyw *przedawca* – 'sprzedawcę'.

Najciekawsze wydaje się jednak to, że etymonem psł. \**kupiti/kup'o*, stanowiącego bazę dla najstarszych polskich nazw handlu, był łaciński rzeczownik *caupo/cuponis* 'szynkarz, karczmarz, oberżysta' (SBor). Leksem ten został przejęty przez język prasłowiański za pośrednictwem germańskiego *kaupōn/kaupjan* 'szynkować, trudnić się handlem' (SBor).

Niniejszy artykuł nie jest jednak poświęcony dawnym nazwom handlu i handlarzy, tylko jednostkom znaczącym miejsca, w których sprzedawano konkretny towar, to jest alkohol, oraz nazwom osób pracujących w tych miejscach. Najpierw analizie poddałam poszczególne jednostki leksykalne, które później zestawiałam w tabeli ilustrującej zmiany, jakie zaszły w badanym polu leksykalnym.

## Nazwy miejsc, w których sprzedawano i spożywano alkohol, oraz osób w nich pracujących

### 1. Leksemy wywodzące się od psł. \**kŕčb*

Nielatwo odpowiedzieć na pytanie, kiedy na ziemiach polskich powstawały pierwsze karczmy lub instytucje do nich podobne. Bez wątplenia od niepamiętnych czasów w wielu osadach wiejskich oraz w okolicach szlaków handlowych znajdowały się domostwa, w których warzono piwo lub sycono miód. Zapewne chętnie schodzili się tam sąsiedzi lub przyjeżdżali przybysze z daleka, którzy w zamian za niektóre produkty swego gospodarstwa albo za drogie sukna, biżuterię czy bursztyn otrzymywali trunki (Baranowski 1979: 7).

Długo jednak nie było rodzimej nazwy dla tych miejsc. Początkowo, do XII wieku stosowano łacińską jednostkę *taberna* 'gospoda', np.: „*Pro taberna... violenter constructa et locata super tabernas*” (SStp). Leksem ten pojawiał się głównie w aktach prawnych, zezwalających na otwarcie karczmy. Nie na długo jednak zagościł w polskiej leksyce.

W XIV wieku jego miejsce zajął, wywodzący się od psł. \**krčьma* 'gospoda' (SBr, SSław, EBań, SBor), rzeczownik *karczma* (stp. też *kaczma* pod wpływem dialektalnego *kaczmarz*, SSław). Być może, jak sugerują Franciszek Sławski oraz Wiesław Boryś, przywołany rzeczownik to derywat na \**ьma* (przyrostek ten nie był produktywny w słowiańszczyźnie, wyjątek stanowi *wiedźma*), powstały od psł. \**krčь1* 'karczma' (SBor, SSław). Etymon ten, według wspomnianych językoznawców, urobiony został od psł. czasownika \**krčiti* 'usuwać krzewy, karczować' (SBor). Jeśli przyjmę tę motywację, za pierwotny sens wyrazu *karczma* będę musiała uznać 'budynek na karczowisku'. Literatura historyczna potwierdza, iż najstarsze polskie gospody sprzedające alkohol leżały wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych, z dala od osad. Nadanie gospodarzowi szynku łączono natomiast z dzierżawą łąnów pszenicy, browaru, czasem piekarni lub młyna (Besala 2015: 44; Świdarska 2001: 100; np. „gdy przy rzekach [...] kaczmarze albo młynarze umięją z czartowskiej sprawy przedać wiatr i pogodną wroźbę żeglującym” SXVI). Hipoteza W. Borysia i F. Sławskiego jest więc, w moim odczuciu, przekonująca.

Na nieco inne prymarne znaczenie psł. \**krčьma* wskazał Aleksander Brückner. Jego zdaniem formacja ta w prasłowiańszczyźnie oznaczała 'naczynie' (SBr). Etymolog powołał się na niemiecki rzeczownik *Krug* 'naczynie, karczma' oraz na powstały od \**krčьma* rzeczownik *krczag* 'dzban' (SBr). Zdaniem Franciszka Sławskiego hipoteza ta jest mało prawdopodobna i niezbyt przekonująca. Za wątpliwe uznaje również F. Sławski stanowisko J. Karłowicza, wedle którego źródeł wyrazu *karczma* upatrywać należy w turecko-arabskich leksemach *chardż* 'rozchód, wydatek' oraz *chardżmak* 'wydatkować' (SSław).

Niezależnie od tego, którą spośród wspomnianych możliwości rozwoju treści 'gospoda' przyjmę, nie ulega wątpliwości, że *karczma* była tym leksemem, który najdłużej utrzymywał się w polszczyźnie w najszerzym znaczeniu. Od staropolszczyzny do początku doby nowopolskiej charakteryzował bowiem zarówno 'miejsce, gdzie przygotowywano alkohol', jak i 'miejsce sprzedaży trunków' (np.: „Bo już więc tam szynkuje w karczmie co żywo” SXVI), także 'miejsce spotkań chłopów' („a oni już w karczmie byli, zasiedli w rząd” SXVI), 'noclegownię' (np. „pieniędzy był ukradł z woza w nocy na noclegu w karczmie Mazura we wsi niedaleko Głogowca” SXVI) oraz 'zajazd' (np.: „A w karczmach niechby tylko gościom i przechodniom wolno było do czasu zamieszkać” SXVI). W XVI wieku utarły się natomiast wyrażenia *karczma piwna* oraz *karczma winna*. Były to nazwy miejsc, których właściciele specjalizowali się w sprzedaży najlepszego wina lub piwa (np. „Karczmy winne i piwne [...] mieszczanom zapowiedziane być mają” SXVI).

<sup>1</sup> Wyraz ten stał się bazą dla późniejszego bułgarskiego *krčkam* 'jeść, pić głośno' oraz dla starochorwackiego *krčati* 'jeść, chlać' (SSław).

Od leksemu *karczma* utworzony został derywat rzeczownikowy *karczmarz*, oznaczający prymarnie 'osobę sprzedającą w karczmie alkohol', np.: „Karczmarze, co źle piwa dają, często na mię wspominają” (SStp). Bardzo często jednak wyraz ten zastępowany bywał przez dialektalną formę *kaczmarz*. Co ciekawe, formacja ta, utworzona na skutek dysymilacji na odległość (w wyniku tego procesu grupa *-r[...]rz* przerodziła się w *ø[...]rz*, SSław), w XVI wieku rejestrowana była znacznie częściej od ogólnopolskiego leksemu *karczmarz*. Figuruje ona nawet w aktach prawnych pochodzących z analizowanego okresu, np. w *Statucie i metrice przywilejow koronnych* Stanisława Sarnickiego napisane jest: „Chcemy, aby każdy wojewoda w swym wojewodztwie miał moc w każdych mieściech, rzemieślnikom wszystkim i wszelkim kaczmarzom, [...] pewną miarę i obyczaj przedawania rzeczy w ich rzemieśle postanowić” (SXVI).

Na bazie *karczmarz* (*kaczmarz*) powstały z kolei dwa derywaty – rzeczownik *karczmarka* (*kaczmarka*) 'żona karczmarza', 'kobieta prowadząca karczmę' (SStp) oraz czasownik *karczmarzyć* 'być' karczmarzem.

## 2. Leksemy wywodzące się od *Schenke/Schenk*

Zbliżone znaczenie do *karczmy* posiadał leksem *szynk* (np.: „*Szynk propina*” SStp), który zapożyczony został z języka średnio-wysoko-niemieckiego. W języku tym formacje *Schenke/Schenk* oznaczały 'gospodę, karczmę' (SBor, SBr). Należy jednak dodać, że jeszcze w XVIII wieku zdarzały się użycia, w których *szynk* oraz *szynek* znaczyły 'karczmarz'. Fakt ten nie powinien dziwić, jak podaje A. Brückner, w języku niemieckim było podobnie (SBr).

Warto także dodać, że przywołane wyżej polskie jednostki leksykalne bardzo silnie implikowały dwa trunki: piwo oraz miód. Utworzony na bazie rzeczownika *szynk* czasownik *szynkować* znaczył bowiem 'sprzedawać piwo lub miód', np.: „Ale to chcemy rozumieć... nie o tych, którzy w mieściech bydlą i piwo szynkują” (SStp). Możliwe, że inne rodzaje alkoholu nie były w tym okresie dostępne dla ogółu. Jak sugerują Jerzy Besala oraz Zbigniew Kuchowicz, gorzałka zyskała popularność dopiero w XVI wieku, natomiast wino w XVII (Besala 2015: 113; Kuchowicz 1973: 65).

Niemniej właśnie około XVII wieku zaobserwowałam subtelną modyfikację treści wyrazu *szynk*. Jednostka ta oznacza wówczas 'przygotowywanie oraz sprzedaż trunków' (sens 'karczma' nie jest rejestrowany). Przywołane znaczenie zapewne rozwinęło się na skutek zetknięcia analizowanego rzeczownika z czasownikiem *szynkować* 'sprzedawać alkohol'. Niewykluczone również, że *szynk* 'sprzedaż alkoholu' to derywat od *szynkować*. Były to dwie jednostki: notowane już w XVI wieku wyrażenie *szynkarski dom* oraz siedemnastowieczne *nominum loci* – *szynkownia*, np.: „Pijak powraca do domu z szynkowni” (SL).

Na marginesie warto dodać, że staropolską nazwą karczmy mógł być również leksem *szynkownica* (SStp). Na podstawie zachowanych łacińskojęzycznych tekstów wnioskować bowiem można, że rozumiano go jako: 'miejsce wyszynku alkoholu', 'izbę szynkową' lub po prostu 'karczmę'. Luki materiałowe nie pozwalają jednak zrewidować tej hipotezy.

### 3. Leksemy wywodzące się od *gospoda*

Wyraz *gospoda* od początku historii języka polskiego posiadał nieco węższe znaczenie od badanych wcześniej jednostek (to jest *karczma* i *szynk*). Najczęściej stosowano go jako nazwę zajazdu, czyli karczmy przy głównym szlaku komunikacyjnym (a nie znajdujący się w centrum wsi).

Etymonem badanego leksemu jest psł. rzeczownik \**gospoda* znaczący prymarnie 'państwo, członkowie wyższej klasy, władcy' (SBor, SSław, EBań). Z przywołanej treści o charakterze zbiorowym rozwinął się we wszystkich językach słowiańskich sens 'dom pana', od którego to na skutek derywacji semantycznej (Tokarski 1981: 94) wyłoniły się znaczenia: 'dom gościnny', 'zajazd', 'przytułek' (SBor, SBr, SSław, EBań, por. też czeskie *hospoda* 'gospoda, karczma, zajazd', staro-cerkiewno-słowiańskie *gospoda* 'zajazd'), np.: „Tak chcemy mieć, aby żadni ziemianie dnia rocznego w onym mieście, kędy roki siedzą, nie śmiał w zbroi chodzić, aljegydy przyjdzie ma dać zbroję schować, dokąd z gospody nie wynidzie” (SStp); „Jakom ja Andrzeju i Mikołaju nie był pomocnikiem, gdy Jakuba i Piotra bili w dobrowolnej gospodzie” (SStp).

Na uwagę zasługuje zwłaszcza drugi cytat, w którym ujęta została kolokacja *dobrowolna gospoda*, stanowiąca kalkę łacińskiego *taberna libra*. W czasie rozkwitu osadnictwa na prawie niemieckim zasadzka otrzymywał możliwość założenia publicznej gospody. Część zysków, płynących z tej działalności, musiał jednak odprowadzić do skarbu państwa (Besala 2015: 44). Taką karczmę, częściowo zależną od wyższych instytucji państwowych, nazywano prymarnie *taberna libra*, później *dobrowolną gospodą*, a w kolejnym stuleciu *pospolitą gospodą* lub *świecką gospodą*, np.: „Posłała pani Katarzyna Żylina Pawła chłopca do gospody świeckiej” (SXVI); „Gospoda pospolita, gościnny dom, gościniec. *Hospitium* [...]. *Inuitare hospitio, discedere ex hospitio* [...] *Taberna diuersoria* [...] Karczma *aliud est*. szynkowny dom. *In pagis Poloniae utrumq[ue] simul est, et in oppidis*” (SJPXVII).

Na bazie nazwy *gospoda* powstały w staropolszczyźnie dwie jednostki – deminutyw *gospodka* 'mała gospoda' oraz *nominum agentis* na -arz – *gospodarz* 'm.in. właściciel zajazdu' (SStp), od którego z kolei utworzono leksem *gospodarstwo* 'gospoda' (SStp) oraz czasownik *gospodarzyć* 'przyjmować gości w zajeździe' (SStp). Co ciekawe, tylko jeden spośród wymienionych wyrazów na początku doby średniopolskiej wiązano z handlem alkoholem. Był to leksem *gospodarz*, który, jak się wydaje, najczęściej nazywał właściciela karczmy, rzadziej sprzedającego w gospodzie, np.: „Wpoł drogi był gościniec, w którym zawždy bracia na noc odpoczywali, mając ta życzliwego sobie gospodarza” (SXVI).

#### 4. Leksemy wywodzące się od psł. \**gostь*

W oparciu o psł. etymon \**gostь*<sup>2</sup> 'przybysz, obcy' (SBor, SBr, SSław, EBań) powstały dwie nazwy karczmy, to jest rzeczownik *gościniec* oraz wyrażenie *gościnny dom*. Przywołany źródłosłów na gruncie polskim przerodził się w *gość*. W staropolszczyźnie leksem ten nazywał przybysza, cudzoziemca, osobę mieszkającą daleko stąd, nie mającą w danym mieście praw miejskich, także dzierżawcę małego kawałka roli (por. też wyrażenie *gość jestem w czym 'niedoświadczony'* SJPXVII).

Zasygnalizowane treści przeniesione zostały do przymiotnikowego derywatu od *gość* – stp. *gościn* 'należący do cudzoziemca' (SStp) (np. *gościna żona* 'żona cudzoziemca' SStp). Zdaniem Franciszka Sławskiego przymiotnik *gościn* stanowi niezwykle rzadki typ przymiotników dzierżawczych z psł. przyrostkiem \*-*inъ*, niezakończonych na -*a* (prócz *gościna* F. Sławski wymienia także scsł. *gołąninъ* / *gołąbъ*, *zvěřzinъ* / *zvěřъ*, *tatinъ* / *tatъ* 'złodziej', SSław, SPsł). Prymarnie leksem ten określał rzeczy należące do 'kogoś obcego', podobnie do utworzonego na jego bazie przymiotnika *gościnny*, który, wchodząc w skład takich kolokacji, jak np. *gościnne prawo* (SXVI), *gościnną drogą* (SXVI) czy *gościnny dom* (SXVI), oznaczał 'przeznaczony dla cudzoziemca'. *Gościnnym prawem* nazywano więc prawo, któremu podlegali wyłącznie obcokrajowcy, *gościnną drogą* – drogę publiczną, a *gościnnym domem* – zajazd, który nierzadko połączony bywał z domem publicznym, np.: „Miał trzy żony: pirwa Betyna, druga Mesalina, ta była tak wielka gamratka, iż przechodziła Semiramis, chodziła potajemnie do domu gościnnego” (SXVI) (por. też *gościnną niewiastą* ' prostytutka', SXVI). W XVIII wieku znaczenie *gościnnego domu* uległo subtelnej modyfikacji semantycznej, w wyniku której jednostka ta stała się synonimem *karczmy*, a nie *gospody* położonej przy drodze. Z ujętych w SL przykładów wynika bowiem, że w tym czasie nazwą zajazdu było wyrażenie *gościnny dom przy drodze*, które nie stanowiło pleonazmu.

Interesujące wydaje się również to, że powstały od przymiotnika *gościn* rzeczownik *gościniec* w pierwz. znaczył 'drogę, którą podróżowali cudzoziemcy', np.: „O gwałcie na gościńcu uczynionym. Marcin skarży na Mikołaja, iż w dzień targowy na jawnej drodze, to jest na gościńcu” (SStp). Treść 'zajazd' powstała, gdy w okolicach szosy zaczęto budować coraz więcej zajazdów, które z czasem zyskały nazwę *gościńce* (SSław), np.: „W gościńcu potrzebnem pospiałem...” (SStp). Leksem *gościniec* stanowił więc synonim *gospody* oraz hiponim *karczmy*, nazywał bowiem jadalnię dla przyjezdnych, por. też „Hospitium gospoda, gościniec, gościnny dom” (SXVI); „*Gardotte* [...] karczmiśko puste niewygodne, chata zgniłka, spruchniałka gościniec ładajaki podróżnemu na popas albo nocleg przypadający giełda, garkuchnia. *Aller prendre ses repas à la gargotte. Popinari*

<sup>2</sup> Mamy jednak podstawy do tego, by wnioskować o pie. źródłach leksemu *gość*. Polscy etymolodzy upatrują bowiem pie. pierwiastka \**g<sup>h</sup>osis* 'przybysz' w takich europejskich nazwach, jak: łacińskie *hostis* 'wróg, nieprzyjaciół' (od tej jednostki powstało *hospitium* w pierwz. 'zajazd', później 'hospicjum'), niemieckim *Gast* 'gość, obcy' czy gockim *gasts* 'obcy, cudzoziemiec' (SBr, SSław, EBań, SBor).

[..]. Chodziwać na obiady do giełdy do garkuchni” (SJPXVII); „Kazać karczmarzom, aby utrzymywali porządną gościniec, żeby nie ciekło, a w nim dostatek owsa, siana, piwa, chleba, a złości niech nie wyrządzają podróżnemu” (SL).

## 5. Leksemy wywodzące się od czasownika *zajechać*

W staropolszczyźnie zarejestrowano również, wywodzący się od czasownika *zajechać*, leksem *zajazd*, niemniej dopiero w XVIII wieku zyskał on znaczenie bliskie współczesnemu.

Jeszcze w XV wieku wyraz ten odnosił się wyłącznie do `obszaru zamkniętego` (np.: „Iż mój parobcze [...] Szymonowy konie w tem zajeździe” SStp), `wytyczonej urzędowo granicy posiadłości` oraz do `objazdu, drogi` (np.: „Jako co Mikołaj ranił Stanisława, to ji ranił za jego [...] iże nam bieżał z bronią na tej zajeździe, co go miał z panem poznańskim” SStp), po której (w odróżnieniu do *gościńca*) tylko nieliczni mogli podróżować (por.: „Jako dalej pan sędzia nie miał dalej jachać mimo tą zajazdą jaż mi pokazał” SStp). W XVII wieku znaczenie tegoż wyrazu rozszerzyło się, w wyniku czego *zajazdem* nazywano również `napaść zajeżdżających rycerzy, awanturników lub obcych wojsk`.

Nie do końca natomiast wiadomo, na bazie którego sensu rozwinęło się znaczenie `gospoda przy drodze`. Niewykluczone, że treść ta powstała na skutek analogii do *gościńca*, który prymarnie znaczył `szosę`. Pewne wątpliwości wzbudza jednak to, że *zajazd* charakteryzował początkowo nieco inną drogę – prywatną, zatem zamkniętą dla cudzoziemców, przy której na pewno nie budowano karczm. Bardziej prawdopodobne wydaje się zatem to, że sens `gospoda` rozwinął się ze średniopolskiego znaczenia `miejsce, gdzie się zajeżdża` (SL), innymi słowy `przystanek`.

Identyczną treść do *zajazdu* posiadało w XVIII wieku wyrażenie *dom zajezdny*, które poza `zajazdem` znaczyło czasem `dom publiczny`.

## 6. Leksemy wywodzące się z włoskiego *osteria*

Jedną spośród praktycznie nieużywanych już nazw karczmy jest, notowany od XVI wieku, leksem *austeria*. Wywodzi się on z języka włoskiego, w którym *osteria* oznacza `gospodę` (SBr). Jak się jednak wydaje, początkowo wyraz ten charakteryzował głównie karczmę, prowadzoną przez cudzoziemców, np.: „[...] trafili do rządnej austeryji jednego Hiszpana” (SXVI), później stał się dość popularnym synonimem *gościńca*, np. „*Taverne* [...] karczma gościniec dom gościnny austeryja” (SJPXVII).

W XVIII wieku odnotowano natomiast cały szereg derywatów wywodzących się od tej jednostki, to jest: *austeryjka* `zdrobniałe oberża` (SL), *austerniczyc* `prowadzić karczmę` (SL) *austernik* `oberżysta` (SL), *austernica* `gospodyni gościnna` (SL) oraz zdrobnienie od *austernica* – *austerniczka* (SL). Jednostki te utrzymywały się w polszczyźnie do początku XIX wieku, natomiast na początku kolejnego stulecia uznano je za przestarzałe.

## 7. Leksemy wywodzące się z francuskiego *auberge*

Osiemnastowieczną nazwą karczmy była również, wywodząca się z francuskiego *auberge*, *oberża*. Jednostka ta charakteryzowała wyłącznie lokal gastronomiczny położony w okolicach głównych traktów handlowych. Stanowiła więc synonim takich wyrazów, jak np. *gościniec*, *zajazd*, *gospoda*. Powstały od niej *oberżysta* oznaczał natomiast 'gospodarza domu gościnnego' (SL), a *oberżystka* (SL) 'żonę tegoż gospodarza' oraz 'kobietę prowadzącą gospodę'.

### Nazwy pierwszych sklepów z alkoholem oraz osób tam pracujących

#### 1. Jednostki powstałe na bazie niemieckiego *kram*

Handel alkoholem w dawnej Polsce rozkwitał nie tylko w karczmach, także na rynkach, targach oraz bazarach (Besala 2015, 33). Nie powinno dziwić zatem to, że w badanej kategorii znalazły się również notowane od staropolszczyzny jednostki *kram* i *kramica*. Ich etymonem jest średnio-wysoko-niemiecki *krām* 'prymitywny sklepik, buda' (SBor, EBań).

Na gruncie polskim po raz pierwszy rzeczownik *kram* odnotowany został w XIII stuleciu w charakterze glosy, natomiast w XIV stał się polonizmem (SStp). Później formacja ta zyskała dialektały wariant *krom*, który był tak samo popularny, jak postać ogólnopolska, np.: „Gdzie dwa człowieki albo więcej mają jeden dom albo sukienny krom” (SStp).

Jednak już na początku doby średniopolskiej forma *krom* została usunięta z języka polskiego, natomiast *kram* w niektórych użyciach znaczył 'bazar, w którym sprzedawano alkohol'. Zarejestrowane w XVI wieku poświadczenia wskazują również na to, że hiponimem *kramu* był leksem *kramica*, poświadczony wyłącznie w znaczeniu 'stragan z alkoholem', np.: „*Taberna*, *kramica*, taż wszelaka zwłaszcza jata, albo namiot [...] w której co przedają miasto karczmy a gościnnego domu bywa brana” (SXVI); „Ale [...] fortel też swoj wiedzą, według losu porządkiem, w swych *kramicach* siedzą. Konew piwa z imbierem pod sobą piastują” (SXVI).

W odniesieniu do osób pracujących w *kramicy* stosowano natomiast takie apelatwy, jak: *kramarz* 'handlarz', *kramarka* 'handlarka', *kramarczyk* 'drobny kupiec, wędrowny handlarz' oraz *kramarzyk* 'drobny kupiec'. Zapewne jednostki te charakteryzowały sprzedawcę alkoholu, niemniej nie odnotowano w dawnym piśmiennictwie użyc wskazyjących na tę treść.

#### 2. Jednostki powstałe na bazie niemieckiego *leger*

Przymiotnik *leger* w języku średnio-wysoko-niemieckim znaczył 'swobodny, niepodlegający nikomu, wolny' (SBr). Tymczasem powstały od niego rzeczownik *Lager* posiadał wręcz antonimiczną treść, nazywał bowiem 'obóz wojskowy' (SBr), zatem miejsce podległe danemu władcy. Nie posiadam wy-

starczającej wiedzy ani właściwej dla germanisty kompetencji językowej, aby móc doszukać się motywacji zasygnalizowanego przejścia (należałoby prześledzić dawne niemieckojęzyczne teksty), dlatego świadomie pomijam tę kwestię.

Uważam jednak, że dla prowadzonej refleksji istotniejsze jest to, iż na gruncie polskim w XVI wieku odnotowany został rzeczownik *legier* (SXVI, SJPXVII, SL) w dwóch znaczeniach, to jest 'obóz wojskowy', 'cudzoziemski kupiec'. Drugie znaczenie, pozwalające włączyć badaną jednostkę do analizowanej kategorii, wyłoniło się ze znaczenia prymarnego, to jest 'swobodny, wolny'. Za taką właśnie osobę uchodził handlarz z obcego kraju, który nierzadko przywoził do Polski, tak cenione w XVII wieku przez wyższe warstwy społeczne, wino (Chwalba i in. 2005: 155), np.: „O legierach cudzoziemskich, co to wino sprzedawali” (SL). Pragnę jednak zaznaczyć, że leksem *legier* posiadał treść ogólną, znaczył po prostu 'kupiec, kramarz', a w niektórych tylko użyciach wyraz ten wiązano z alkoholem.

Niewykluczone, że staro- i średniopolskimi synonimami *legiera* były apelatywne nazwy osób pracujących w kramie, to jest: *kupiec, kupczyk, przekupka, budnik, budkarz, straganiarz, sprzedawca*. Niemniej jednostki te nie zostały poświęcone w znaczeniu 'sprzedawca alkoholu'.

### Nawy miejsc, w których produkowano, a następnie sprzedawano alkohol

W analizowanym polu sytuują się wyłącznie jednostki wywodzące się od niemieckiego *brauen* 'warzyć piwo', to jest *browar* (SStp, SXVI, SL), *browarnia* (SXVI, SL). Cytaty ujęte w leksykonach rejestrujących dawne słownictwo nie wskazują jednak na to, że wymienione słowoformy przed XVIII wiekiem posiadały treść związaną ze sprzedażą alkoholu.

Dopiero w SL ujęte zostały fragmenty, na podstawie których można przypuszczać, że *browar* i *browarnia* pod koniec doby średniopolskiej stanowiły nieraz synonim *szynku*, np.: „Browar, szynkownia” (SL); „W browarze przesiaduje pijak wierutny” (SL).

### Nazwy osób sprzedających konkretny rodzaj alkoholu

#### 1. Nazwy osób sprzedających miód

W dobie średniopolskiej odnotowano zaledwie jedną nazwę osoby sprzedającej miód. Był to leksem *miodownik*. Co ciekawe, do końca XVI wieku oznaczał on wyłącznie 'rodzaj ciasta, do którego dodawano miód' (SStp, SXVI) lub 'kosmetyk, toczony na bazie miodu' (SStp, SXVI). W XVII wieku treść *miodownika* rozszerzyła się, na skutek czego zaczął on również znaczyć tego, kto „miód przasny albo pitny sprzedaje” (SL) oraz tego, „co miód pija” (SL).

## 2. Nazwy osób sprzedających wino

W dobie staro- i średniopolskiej wino było bardzo drogim, sprowadzanym z zagranicy napojem alkoholowym. Początki importu tego trunku datuje się na XVII wiek (Besala 2015: 113).

Nie powinno zatem dziwić to, że pierwsze nazwy osób handlujących winem odnotowane zostały dopiero pod koniec doby średniopolskiej (Krótki 2016: 94–96). Były to takie kompozycje, jak: *winoczerpacz* 'ten, kto czerpie wino, by następnie sprzedać je klientowi', *winolej* 'ten, kto nalewa wino' oraz *winoprzedawca* 'sprzedawca wina'. Jednostki te powstały na wzór wcześniejszych niestanowiących złożenia nazw typu: *przedawca* 'handlarz' (SStp) oraz *czerpacz* 'ten, kto czerpie wodę' (XVI) (Handke 1976: 42).

\*\*\*

Zmiany, jakie na przełomie XV, XVI, XVII i XVIII wieku zaszły w analizowanym polu leksykalnym, ilustruje poniższa tabela:

**Tabela 1.** Staro- i średniopolskie nazwy osób sprzedających alkohol oraz miejsc, w których sprzedawano trunki

	XII–XV wiek	XVI wiek	XVII–XVIII wiek
<b>Jednostki mające łacińskie źródła, też kalki</b>	<i>taberna</i>	–	–
	<i>dobrowolna gospoda</i>	<i>pospolita gospoda, świecka gospoda</i>	
<b>Jednostki o źródłach prasłowiańskich</b>	<i>karczma, karczmarz, karczmarka</i>	<i>karczma, karczmarz, karczmarka, karczma winna, karczma piwna</i>	<i>karczma, karczmarz, karczmarka</i>
	<i>gospoda, gospodka, gospodarz, gospodarstwo</i>	<i>gospoda, gospodka,</i>	<i>gospoda</i>
	<i>gościniec, gościnny dom</i>	<i>gościniec, gościnny dom</i>	<i>gościniec, gościnny dom</i>
<b>Jednostki wywodzące się z języka niemieckiego</b>	<i>szynk, szynek, szynkarz, szynkarka, szynkować, szynkownica</i>	<i>szynk, szynek, szynkarz, szynkarka, szynkować</i>	<i>szynk, szynek, szynkarz, szynkarka, szynkować, szynkownia, szynkarski dom</i>
		<i>kram, kramica,</i>	–
		<i>legier</i>	<i>legier</i>
		–	<i>browar, browarnia</i>

	XII-XV wiek	XVI wiek	XVII-XVIII wiek
Jednostki mające polskie źródła	–	–	<i>zajazd, dom zajezdny</i>
			<i>miodownik</i>
			<i>winoczerpacz, winolej, winopredawca</i>
Jednostki wywodzące się z języka włoskiego	–	<i>austeria</i>	<i>austeria, austeryjka, austernik, austernica, austerniczka</i>
Jednostki wywodzące się z języka francuskiego	–	–	<i>oberża, oberżysta, oberżystka</i>

Źródło: Opracowanie własne

Zauważyć można, że tylko trzy grupy jednostek leksykalnych dziedziczone były z prasłowiańszczyzny. Wyrazy te uchodzą za dość stabilne, nadal bowiem niektóre z nich (to jest: *karczma, gospoda, gościniec, karczmarz, karczmarka*) rejestrowane są w słownikach. Stosuje się również, choć rzadko, leksemy wywodzące się od niemieckich nazw *Schenke/Schenk*, to jest *szynk, szynkować* oraz typowo polski *zajazd*.

Nazwy o proveniencjach francuskiej i włoskiej, to jest *austeria* i *oberża*, powoli odchodzą w niepamięć. Niewykluczone, że być może kiedyś znów będą stosowane tak, jak zapomniany w połowie XX wieku *gościniec*, który aktualnie wchodzi w skład nazw restauracji, to jest np. *Gościniec Wodzisławski, Gościniec Włocławek, Gościniec Śląski, Gościniec Iza, Gościniec Zodiak* (materiał odnaleziony za pomocą przeglądarki Google.com). Przykłady można by mnożyć.

Na charakter zmian, jakie zaszły w analizowanym polu, tylko częściowo wpływ wywarły czynniki pozajęzykowe. Rzeczą oczywistą jest to, że alkoholu nie sprzedaje się już na straganie czy w piwovarze, nie dziwi zatem, że *kramica, kram* i *browar* nie sytuują się w analizowanym polu. Jednocześnie jednak funkcja lokali gastronomicznych nie uległa praktycznie żadnej zmianie, ich celem jest przecież osiągnięcie zysku wypływającego ze sprzedaży alkoholu, posiłków, ewentualnie noclegu.

W moim odczuciu prymarną przyczyną zmian, jakie zaszły w badanej grupie leksykalnej, była swego rodzaju językowa moda (Buttler 1962; Bąba, Walczak 1992: 23; Ożóg 2007; Waniakowa 2015: 120). W momencie gdy wywodząca się z włoskiego *austeria* zyskała popularność, masowo tworzone były na jej bazie derywaty rzeczownikowe o typowo polskich formantach (mających jednak prasłowiańskie źródła, SPsł), to jest *-ka, -nik, -ica, -iczka*. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyrazu *oberża* oraz późniejszych: *baru* czy *hotelu*. Najciekawsze jest jednak to, że względnie stabilne wydaje się najstarsze słownictwo.

### Wykaz skrótów

- EBań – Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1 (A–K), t. 2 (L–P), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SL – Linde S.B., 1807–1814/1854–1860, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. II, Zakład narodowy im. Ossolińskich, Lwów.
- SBor – Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie Kraków.
- SBr – Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.
- SSław – Sławski F., 1952–1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków.
- SJPXVII – Gruszczyński W. (red.) 1996–..., *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <http://sxvii.pl> [dostęp: 01 XI 2016].
- SPsł – Sławski F. (red.), 1976, *Słownik prastowiański*, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- SXVI – Mayenowa M.R., Peplowski F., Mrowcewicz K. (red.), 1956–1994, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa.
- SStp – Urbańczyk S. (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, t. 1–11, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- USJP – Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

### Literatura

- Baranowski B., 1979, *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Bąba S., Walczak B., 1992, *Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Besala J., 2015, *Alkoholowe dzieje Polski. Czasy Piastów i Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Buttler D., 1962, *Wyrazy modne*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 6, nr 4 (32).
- Chwalba A., Czekalski T., Ferenc M., Kałwa D., Korczak L., 2005, *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Handke K., 1976, *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich. Z uwzględnieniem innych języków zachodniostowiańskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kleszczowa K., 2003, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Krótki Z., 2016, *Alkohol w leksyce staro- i średniopolskiej*, „Prace Językoznawcze”, t. XVIII, nr 2.

- Kuchowicz Z., 1973, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Kuchowicz Z., 1993, *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa.
- Ożóg K., 2007, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów.
- Świdowska U., 2001, *Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Tokarski R., 1981, *Derywacja semantyczna jako jedno ze źródeł polisemii wyrazowej*, w: J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Waniakowa J., 2015, *Kerygmat – czyli o modzie w kościelnej odmianie języka*, „Socjolingwistyka”, t. 29

## Summary

Zuzanna Krótka

### *The alcohol trade in old and middle Polish lexicology*

In the herein article over thirty lexical units are maintained and analysed depicting the place where the alcohol was sold or the person selling that 'thing'. The written material was gathered from all available lexicographical sources registering the old vocabulary – to the end of the 18th century.

Stemming from the etymology, the authoress investigated the meanings of particular word-forms, which she put into the table-chart at the end. The diagram illustrates quantity and quality changes which happened in analyzed lexical field. It was documented and stated that the character of these changes was influenced by the ongoing linguistic theory and vogue. The longest in practice are the oldest names in unchanged state which are reaching with its own roots the pre-Slavic culture.

**Słowa kluczowe:** historia języka polskiego, nominacja, semantyka, nazwy miejsc, gdzie sprzedawano i spożywano alkohol, nazwy osób sprzedających alkohol

**Key words:** the history of Polish language, nomination, semantics, the names of places where the alcohol was consumed, names of alcohol traders